

Marian Marek Drozdowski

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Stanisław Moniuszko – wielki, niedoceniany kontynuator dzieła Chopina

w interpretacji Aleksandra Polińskiego i Tadeusza Skoczka

Dobrze się stało, że w 200. rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, wielkiego, ale zapomnianego kompozytora polskiej, litewskiej i białoruskiej wrażliwości muzycznej, dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości, korzystając z tekstu wybitnego krytyka muzycznego Aleksandra Polińskiego i zespołu redakcyjnego: Stanisława Dziedzica, Izabeli Mościckiej, Marzeny Milewskiej i Haliny Murawskiej, przypomniał w swym kolejnym albumie wielkie dzieło twórcy polskiej opery narodowej. Umieścił on swój album w serii *Wielcy Polacy*, obejmującej dotychczas: *Mikołaja Kopernika* (2013), *Jana Pawła II* (2014), *Józefa Piłsudskiego* (2017) i *Polskich noblistów* (2018). Warto w tym miejscu podpowiedzieć, że koniecznie należy uzupełnić serie o przypomnienie życia i pracy oraz o zebranie dokumentacji ikonograficznej: Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Romana Dmowskiego, a nade wszystko Wojciecha Korfańskiego.

Album *Moniuszko*, starannie wydany dzięki pomocy finansowej Samorządu Województwa Mazowieckiego, przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą, mógł powstać dzięki zasobom ikonograficznym: Muzeum Niepodległości, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej i Narodowego Archiwum Cyfrowego.

W większości dotychczasowych syntez dziejów Polski XIX wieku pomija się lub tylko wspomina twórczość kompozytorską Moniuszki, wyjątkiem

są *Dzieje Polski porozbiorowej* (1921) Mariana Kukiela, a z nowszych prac, nowatorska *Historia Polski 1795–1918* Andrzeja Chwalby (Kraków 2000).

Moniuszko urodzony 5 maja 1819 r. w Ubieli, koło Mińska Litewskiego, pełnił w swym życiu wiele funkcji związanych z muzyką: przede wszystkim kompozytora, dyrygenta, organisty, pedagoga muzycznego, nauczyciela gry na fortepianie w Wilnie.

Jak pisze Poliński, Moniuszko urodził się w rodzinie szlacheckiej.

Kwitło tu życie zaściankowe, żywiol drobnoszlachecki i kultura zagrodowa otaczały młodego Moniuszkę... Jednym pożywniejszym pokarmem duchownym, jaki Moniuszko znalazł w domu rodzicielskim, były *Śpiewy historyczne* Niemcewicza¹.

Później poznał pieśni Kurpińskiego, Lessela, Szymanowskiej, Deszczyńskiego. Wchłaniał w dzieciństwie śpiew żniwiarzy, prząsaniczek, chórów kościelnych i opowieści uczestników kampanii Napoleońskiej. W 1827 r. przybył do Warszawy, gdzie korzystał z lekcji Augusta Freyera, przyjaciela Chopina, który był zdolnym kompozytorem pieśni religijnych i wirtuozem na organach. Trudna sytuacja finansowa rodziców zmusiła Moniuszkę do osiedlenia się w Mińsku i nauki w miejscowym gimnazjum i lekcji muzyki u Dominika Stefanowicza. W czasie jednej wycieczek do Wilna siedemnastoletni Moniuszko poznał pannę Aleksandrę Mullerownę i „rozgorzał ku niej pierwszą i ostatnią miłością”. Połączyli się oni węzłem małżeńskim 23 sierpnia 1840 r. w Wilnie na Antokołu w kościele Pana Jezusa Chrystusa. Przed ślubem 19 września 1837 r. wyjechał do Berlina na studia muzyczne do prof. Rungenhagena, dyrektora Singakademii, mieszkając i stołując się w jego domu. Miał już pierwsze kompozycje – pieśni do słów Mickiewicza, powstałe w 1838 r. Lipski recenzent muzyczny – Fink, tak je ocenił:

Polskie pieśni Moniuszki, wydane z tekstem niemieckim, są to pieśni miłosne, które w słowie i tonie mają coś narodowego, co się w muzyce doskonale, w dwóch ostatnich latach przez niespokojną modulację wyraża, a która odznacza się pewnością i wielką stanowczością, co pieśniom szczególnego nadaje wdzięku².

W Berlinie spędził Moniuszko dwa lata i siedem miesięcy. Zarządowi tamtejszej Akademii ofiarował dziesięć psalmów Mikołaja Gomółki, muzyka dworu Zygmunta Augusta.

W Wilnie – do którego powrócił – trudne warunki rodzinne, konieczność utrzymania siedmiorga dzieci, zmusiły go do przyjęcia obowiązków organi-

¹ *Stanisław Moniuszko*, album pod redakcją Tadeusza Skoczka, Warszawa 2019, s. 17.

² *Ibidem*, s. 20.

sty. Jako człowiek bardzo skromny nie dbał o prawa autorskiego do licznych własnych kompozycji.

Tworzył szybko i obficie – pisze Poliński – pieśni, litanie ostrobramskie, msze, wreszcie małe opery, które wystawiał na scenie wileńskiej. Zaraz po ukończeniu studiów berlińskich napisał opery: *Ideal* i *Loteria*, w następnym roku powstały: *Karmonioli*, po nim *Nowy Don Kiszot*, *Żółta szlafmyca*, *Woda cudowna*, *Sielanka* i kilka innych. Z małym wyjątkiem wszystkie te opery Moniuszki zagięły. Już to samo dowodzi, jak mało dbał o swoje prace i jak mało je cenił. Miastem polskim, w którym poza Wilnem rozbrzmiewała po raz pierwszy muzyka Moniuszki ze sceny, był Lwów. Tu bowiem 1841 roku wystawiono wodewil *Nocleg w Apeninach* do słów Fredry; *Loterię* poznał Mińsk w 1843 roku, a Warszawa dopiero w 1846 roku³.

Jako varsavianista pragnę przypomnieć więź Moniuszki z naszą stolicą, słabo zaakcentowaną w recenzowanym albumie. Tutaj, u znanego organisty A. Freyera, uczył się początków kompozycji. Tutaj wystawił nie tylko operę *Loteria*, ale w 1847 r. w Teatrze Wielkim dwuaktową wersję opery *Halka* do libretta Włodzimierza Wolskiego (1824–1882), wybitnego poety i pisarza, związanego z patriotyczną konspiracją (grupa K. Levittoux). W świetle badań Zofii Lewinówny więź Wolskiego z muzyką, w tym z Moniuszką, znalazła wyraz w poetyckiej fantazji *Fryderyk Szopen* (1849), w nowym opracowaniu motywów *Halki*, w poemacie *Położka* (1857), stylizacji ludowej *Krakowiaka* czy *Oberka*, do których melodie komponowali Moniuszko i I.F. Dobrzyński.

W 1860 Włodzimierz Wolski napisał libretto do opery *Hrabina*. W 1863 wydał w Paryżu *Śpiewy powstańcze*⁴. Wywarł on istotny wpływ na poglądy społeczne Moniuszki, choć unikał jego radykalizmu społecznego, który mógłby zagrozić pracy zawodowej, niezbędnej dla utrzymania już dziesięcioosobowej rodziny. Warszawski sukces 2-aktowej *Halki* doprowadził do rozszerzenia opery do 4 aktów w 1858 r. Po otrzymaniu w tym czasie etatu dyrygenta w Teatrze Wielkim Moniuszko na stałe przeniósł się do Warszawy. Organizował w stolicy koncerty kompozytorskie. Od 1863 r. wykladał do końca życia w Instytucie Muzycznym Warszawskim. W Warszawie skomponował w 1858 r. m.in.: operę *Flis*, którą dedykował publiczności warszawskiej, *Hrabinę* (1860), *Verbum nobile* (1862), *Straszny dwór* (1865),

³ Ibidem, s. 31.

⁴ Zob.: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. Tom II, Warszawa 1985, s. 624.

Parię (1869). Tutaj też powstały jego balety: *Monte Christo* (1866), *Na kwarterunku* (1868) i *Pamiętnik do nauki harmonii* (1871).

Warszawa uczciła Moniuszkę pośmiertnym wydaniem tomu 7–12 *Śpiewnika domowego* (1872–1910). Tomy 1–6 powstały w Wilnie w latach 1844–1859. Pogrzeb kompozytora stał się w Warszawie wielką patriotyczną demonstracją. Stolica imieniem kompozytora nazwała Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, które przechowuje większość jego rękopisów, przedruków i pamiątek. Jego imieniem nazwano ważną ulicę w Śródmieściu oraz szkołę podstawową przy ul. Kawęczyńskiej. Tablicami pamiątkowymi przy Krakowskim Przedmieściu 81 i Mazowieckiej 3/5 utrwalono jego obecność w Warszawie. W 1965 r. przed Teatrem Wielkim wystawiono jego pomnik projektu Jana Szczepkowskiego⁵.

Muzeum Niepodległości przedstawiło w swym albumie serię znanych portretów kompozytora: Adolphe Lafossa z 1850 (litografia dwubarwna), Indricha Lachmanna z 1866, Karola Beyera (przed 1867), Jana Mieczkowskiego z 1870, Andrzeja Zajkowskiego z 1885 (drzeworyt), Władysława Walkowicza z 1892 (litografia dwubarwna) i portret po 1900 (heliograwiura). W serii pomników Moniuszki, w których niestety zbrakło warszawskiego pomnika Jana Szczepkowskiego, autor albumu prezentuje pomnik Zdzisława Marcinkowskiego z ok. 1930 r. w Toruniu, pomnik Wincentego Choremalskiego z 1930 z Katowic, pomnik Ignacego Zaleka z 1935 r. w Grudziądzu i pomnik Moniuszki w parku im. księcia Józefa Poniatowskiego, wystawiony w czerwcu 1938 r.⁶

Oryginalny pomnik Moniuszki w warszawskim kościele Wszystkich Świętych przypomina nam jego szczerą religijność, wyrażaną w skomponowanych mszach, litaniach i kolędach.

Wydawca prezentuje nam także serię afiszy, zapowiadających wykonanie utworów Moniuszki, ukazały się one nakładem oficyn wydawniczych: Idzikowskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. Kaufmanna, Gebethnera i Wolffa, Gustawa Sennewalda, Józefa Zawadzkiego, redakcji „Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego”. Ta ostatnia starała się prezentować melodie Ignacego Jana Paderewskiego z op. 16., wraz z utworami Stanisława Moniuszki i kolędami Franciszka Zabłockiego z opery *Żółta szlafmyca*⁷.

Oryginalne afisze w początkach XX wieku wydawała Sekcja im. Stanisława Moniuszki przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym. Były to

⁵ *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994, s. 507.

⁶ *Stanisław Moniuszko*. Album pod redakcją Tadeusza Skoczka, s. 50–59.

⁷ *Ibidem*, s. 173.

afisze w stylu klasycznym, w przeciwieństwie do afiszy w stylu secesyjnym z XIX wieku. Afisze WTM zapowiadały m.in. operę w jednym akcie *Flis*, do słów Stanisław Bogusławskiego, syna Wojciecha Bogusławskiego, twórcy narodowego teatru polskiego, i dziesiąty *Śpiewnik domowy* Stanisława Moniuszki z 1909 r.

Autor albumu prezentuje interesujący zestaw „*Halka*” na kartach pocztowych Piotra Stachewicza i Adama Setkowskiego⁸.

Po lekturze albumu składam hołd, ciągle niedocenanemu przez współczesne pokolenia rodaków, jego bohaterowi, który pisał wprost o swojej twórczości:

Ja nic nowego nie tworzę: wędruję po polskich ziemiach, jestem natchniony duchem polskich pieśni ludowych i z nich mimo woli przelewam natchnienie do wszystkich moich dzieł⁹.

Marian Marek Drozdowski

Stanisław Moniuszko, album pod redakcją Tadeusza Skoczka, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Warszawa–Proszówki 2019, ss. 208.

⁸ Ibidem, s. 183–190.

⁹ Ibidem, s. 4.